

# GRADO SR125X

Podstawową linią słuchawek Grado pozostaje gama *Prestige*, która doczekała się nowej edycji, oznaczonej indeksem x. Skład serii pozostał bez zmian – tworzy ją pięć modeli, a *SR125x* znajdują się w jej połowie.

**N**ajnowsze "lksy" to już czwarta generacja *SR*, jak i samych przetworników dynamicznych, które są w nich stosowane; na nie Grado zwraca naszą uwagę, ale są też inne zmiany. Surowy styl Grado wciąż trzyma się mocno. Opakowanie nie jest szczytem elegancji, jednak miłośnicy tej marki zdążyli się już do tego przyzwyczaić. Wśród akcesoriów znajdziemy tylko przejściówkę z 3,5 mm na 6,3 mm. Zainstalowany na stałe kabel ma długość 150 cm, jest dość ciężki i gruby, ośmiożyłowy (co nie oznacza możliwości połączenia zbalansowanego), ma być teraz bardziej wytrzymały. Nawet jeśli walory mobilne *SR125x* są słabsze niż wielu nowoczesnych słuchawek BT, to każdy producent stara się przynajmniej nie wykluczać takiego

zastosowania. *SR125x* są lekkie i poręczne, więc mają spore szanse.

Od strony mechanicznej i wizualnej *SR125x* są doskonale znane. Tradycyjnie dla serii *SR* jest to konstrukcja otwarta; pomimo użycia "surowych" gąbek (bez obszycia skórą czy welurem) słuchawki fantastycznie leżą na głowie, niemal ich nie czuć. Pod względem tak rozumianego komfortu to jeden z liderów, chociaż patrząc na *SR125x*, trudno w to uwierzyć. Być może tak dobre wrażenie (i wyważenie) wywołuje zmodyfikowana konstrukcja pałąka, który (od strony głowy) wypełniono bardziej pękatym materiałem.

Regulacja nie została zmieniona, z widelców wyprowadzono okrągłe sztyfty, które przesuwamy w gniazdach

przytwierdzonych do zakończeń pałąka. Prymitywna, ale wygodna, lekka i precyzyjna. To połączenie pozwala też na obracanie muszli. Po maksymalnym rozsunięciu zostaje niewiele miejsca, osobnicy z największymi głowami powinni to sprawdzić osobiście.

Modyfikacja przetworników polega na wzmocnieniu ich układów magnetycznych, a jednocześnie na zastosowaniu lżejszych cewek i zmianach w membranach (tutaj producent nie dzieli się szczegółami); ich średnica wynosi, tak jak poprzednio, 44 mm. Według firmowej specyfikacji efektywność wzrosła o 2 dB, a impedancja z 32 do 38  $\Omega$  – jest wciąż najbardziej odpowiednia dla źródeł mobilnych.



Mechanizmy regulacyjne wyglądają jak z poprzedniej epoki i wciąż okazują się bardzo wygodne.



W czwartej generacji serii *Prestige* najważniejsze zmiany dotyczą przetworników, przygotowanych z tolerancją +/- 0,1 dB.



Muszle możemy dowolnie obracać, co ułatwi przechowywanie i transport słuchawek.

## ODSŁUCH

SR125x kontynuują dźwięk wcześniejszych modeli z linii SR, wciąż prezentują brzmienie żywe, spontaniczne, w tym sensie lekkie, ale i dobrze nasycone, soczyste i zdrowe. Muzyka płynie, pulsuje, skacze radośnie, przyjaźnie, z efektownym błyskiem. Decyduje o tym nie tylko aktywność wysokich częstotliwości, ale też ich mocne połączenie ze średnicą. I tutaj pojawia się największa sztuka, jaką Grado opanowały: podkreślenie tego podzakresu łatwo powoduje natarczywość, podczas gdy SR125x nawet na dłuższą metę grają przyjemnie, swoją energetycznością i inicjatywą wręcz zapraszają do przedłużania sesji, wciąż mają coś nowego do pokazania. I chociaż ten styl po jakimś czasie nie ma już dla nas tajemnic, wciąż nas nie nudzi i nie męczy, jest w nim bowiem również ciepło, miękkość, a nawet odrobina słodczy, jest blask i świeżość, bez ostrości i szorstkości.

SR125x mogą służyć do wylawiania z nagrań wcześniej ukrytych elementów. Nie unikniemy takich wrażeń, ale nie to jest w ich przypadku najważniejsze, lecz muzykalność – tutaj w wersji bardziej swobodnej i otwartej niż skupionej i usypiającej.

### SR125x potrafią grać wręcz zjawiskowo, dystansując rutynę nawet najbardziej neutralnych konkurentów.

Zapewniają plastyczność i selektywność, cieszą nie tylko detalami, drugoplanowymi smaczkami, ale przede wszystkim naturalnością głównych dźwięków, ich bogatymi wybrzmieniami, a zarazem spójnością całego przekazu, dalekiego od technicznego chłodu i bezwzględności. Komfort zawdzięczamy też przestrzeni pozostającej w dystansie, bez wpychania ciężkich dźwięków do środka głowy.

Nie należy jednak od nich oczekiwać mocnego basu czy mogącej stąd wynikać potęgi. Z kolei nawet zwykłe smartfony radzą sobie z SR125x dobrze, w takich warunkach możemy też zagrać głośno i efektownie. Grado naprawdę trudno czymś „zgasić”, bo tyle mają w sobie własnego animuszu.

#### GRADO SR125x

##### CENA

930 zł

##### DYSTRYBUTOR

Audio System

[www.audiosystem.com.pl](http://www.audiosystem.com.pl)

**WYKONANIE** Klasyczne, stylowe, surowe Grado. Żadnych luksusów, w zamian praktyczna solidność. Przetworniki nowej generacji mają lepsze parametry.

**FUNKCJONALNOŚĆ** Najstarsze i najprostsze, ale starannie przygotowane mechanizmy regulacyjne spisują się wciąż doskonale, fantastyczna wygoda wynika też z konstrukcji otwartej.

**BRZMIENIE** Żywe, komunikatywne, lekkie, przejrzyste, a przy tym unikają agresywności. Na długie godziny radosnego słuchania.

Typ	wokółuszne/otwarte
Masa [g]	270
Impedancja [Ω]	38
Czułość [dB]	100
Długość przewodu [m]	1,5